

<https://doi.org/10.21784/ZC.2022.026>

Jan Krzysztof Mroczkowski
Uniwersytet Warszawski

Szymon Szymański
Uniwersytet Warszawski
Państwowa Akademia Nauk Stosowanych we Włocławku

Ukraińska tożsamość narodowa – wciąż trudna niepodległość

**Ukrainian national identity –
still difficult independence**

Abstrakt. W pracy tej autorzy omówili proces kształtowania się ukraińskiej tożsamości narodowej od VIII w. do czasów najnowszych, na podstawie zachowanych źródeł histograficznych. Szczególną uwagę skupiono na ukazaniu tożsamości terytorialnej oraz kulturowej na podstawie relatywizmu historycznego. Praca także ukazuje zjawiska mitologizowania historii Ukrainy i kształtowanie ukraińskiego ruchu narodowego na podstawie źródeł historycznych pochodzących z dóbr kultury w szczególności literatura ukraińska. W pracy przedstawiono relatywne fakty historyczne, które autorzy na końcu poddają subiektywnej ocenie z punktu widzenia bratniego narodu Polskiego i relacji Polsko-Ukraińskich na przestrzeni wieków.

Słowa kluczowe: tożsamość narodowa, naród, relatywizm historyczny, historia, Ukraina, Rosja, Polska, Małorusini, Sarmaci, Kozacy, Taras Szewczenko, państwowość, niepodległość, demokratyzacja, Pomarańczowa Rewolucja

Abstract. In this work, the authors discuss the forming process of Ukrainian national identity from the 8th century to recent times, based on preserved histographic sources. Particular attention is focused on portraying territorial and cultural identity on the basis of historical relativism. The study also highlights the phenomena of mythologising Ukrainian history and the formation of the Ukrainian national movement using historical sources from cultural assets, in particular Ukrainian literature. The work presents relative historical facts, which the authors at the end subjectively evaluate from the point of view of the brotherly Polish nation and Polish-Ukrainian relations throughout the centuries.

Keywords: national identity, nation, historical relativism, Ukraine, Russia, Poland, Malorussians, Sarmatians, Cossacks, Taras Shevchenko, literature, statehood, independence, democratization, Orange Revolution

Jesteśmy świadomi swojej historii i z niej dumni – tak można odczytać główne przesłanie Ukraińców wysłane w świat podczas uroczystych obchodów trzydziestej rocznicy uzyskania niepodległości przez Ukrainę, które odbyły się na Placu Niepodległości w Kijowie w dniu 24 sierpnia 2021 roku. Dziś, z tym przekonaniem Ukraińcy, tak samo jak przez minione wieki, bo znów w konfrontacji z Rosją, bronią swej odrębności

W starannie wówczas przygotowanej inscenizacji Ukraińcy wyeksponowali na pierwszym planie dwa punkty przełomowe w swoich dziejach, swoje dwa mity założycielskie – powstanie Rusi Kijowskiej w IX stuleciu i ukształtowanie się Kozaczyzny w XVII. Ich znaczenie porównali jedynie z największymi wydarzeniami dla Ukrainy w ostatnich latach, na początku XXI wieku – z Pomarańczową Rewolucją, Euromajdanem i trwającą od 2014 roku wojną z Federacją Rosyjską na wschodzie Ukrainy. Pomędzy IX a XVII wiekiem oraz przez kolejne stulecia aż do dziś zdarzyło się więcej przełomowych momentów w dziejach Ukrainy. Na pewno ogromne znaczenie dla ukraińskiej tożsamości miał wiek XIX, który przyniósł romantycznego ducha wolności narodów, a początek XX wieku – totalnie nową mapę Europy, na której, przez chwilę, pojawiła się wolna Ukraina. Szybko jednak Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich rozwiął marzenia Ukraińców o własnym państwie. Czekali na nie do 1991 roku. Dokładnie pół roku po wspomnianych obchodach na Placu Niepodległości Władimir Putin zaatakował Ukrainę. Agresję poprzedził przemówieniem uzasadniającym tę, jak powiedział, „operację militarną”. Z jego punktu widzenia, to „konieczność przyjscia z pomocą Ukraińcom”, jak ich nazwał: „towarzyszom”, „bliskim ludziom”. To ostatnia szansa, informował, by uwolnić ich od „zewnętrznego zarządzania”, mając na myśli kraje Zachodu. W zamian obiecywał ukraińskim „braciom” rozwój i dostatek w ramach Federacji Rosyjskiej, bo – dodawał – „Ukraina nie ma podstaw, by funkcjonować samodzielnie, by uważać

się za państwo”. Putin odmówił Ukrainie prawa do własnej historii i dojrzałości politycznej¹. Już wcześniej, w lipcu 2021 roku ogłosił artykuł *O historycznej jedności Rosjan i Ukraińców*, w którym dowodził, że Rosja i Ukraina wraz z Białorusią stanowią odwieczne, zintegrowane części „trójjedynego narodu ruskiego”. Łączą je – wyjaśniał według swojej logiki – wspólne wyróżniki: język, identyfikacja etniczna, kultura, wiara prawosławna i przede wszystkim – HISTORIA².

24 lutego 2022 roku zaatakowani Ukraińcy po raz kolejny pokazali, że nie zamierzają podzielać wizji Władimira Putina, że są pewni swego prawa do podmiotowości i nie pozwolą Rosji lekceważyć ich własnego państwa i narodowej wspólnoty.

Ewolucja nazwy

Władimir Putin rozprawiając przez lata o Ukrainie, w kontaktach z opinią światową, wykorzystywał brak spójności czasowej pomiędzy historią Ukraińców a powstaniem nazwy „Ukraina” dla określenia ich państwa. Od momentu, kiedy można mówić o początkach dziejów Ukraińców, to jest od IX wieku n.e., do czasów związania nazwy „Ukraina” z konkretną krainą geograficzną minęło bowiem kilka wieków.

Dopiero na przełomie XVI i XVII stulecia „Ukraina” stała się nazwą własną i odnosiła się do ziem nad środkowym i dolnym Dnieprem, do tzw. Ukrainy Naddnieprzańskiej, ale wciąż nie była to nazwa państwa. Dla Putina jest to dowód na długowieczny brak samodzielności Ukraińców. Byli według niego jedynie „ludem”, „plemieniem”, „częścią imperium”, a nie narodem.

Wcześniej, przed XVII wiekiem, „ukraina” była jedynie nazwą pospolitą, pisaną małą literą, z czasem też urzędową – w tych przypadkach pisaną wielką literą (w takim znaczeniu występuje w tytule konstytucji sejmowej według projektu kanclerza i hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego z 1590 roku – *Porządek ze strony Niżowców i Ukra-*

¹ <https://oko.press/co-dokladnie-powiedzial-putin-kiedy-wypowiadal-wojne-ukrainie-analiza-przemowienia/> (dostęp: 8.06.2022)

² <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-07-13/putin-ukraincy-to-rosjanie-ukraina-to-anty-rosja> (dostęp: 8.06.2022)

iny)³. Dla ludności żyjącej na terenach między rzekami Bohem a Dniestrem i dalej aż po Dniepr nazwa „ukraina” w życiu codziennym oznaczała miejsce „na skraju”/ „u kraju”/ „na brzegu”; można powiedzieć – „miejsca oddalone od centrum”.

Ta wyraźna niespójność pomiędzy powstaniem nazwy własnej odnoszącej się do konkretnego terytorium a już kilkuwiekową historią zamieszkujących te ziemie Ukraińców, otwiera przestrzeń do fałszowania ich historii. Przy czym – i tu dywagacje się zagęszczają – czy Ukraińcy, odkąd sięga ich rodowód, już zwali się Ukraińcami?

Ludy nad środkowym i dolnym Dnieprem byli to przodkowie znacznej liczby współczesnych Ukraińców, o których we wczesnośredniowiecznej Europie mówiono jednak, że są to „Rusini”, od XIV wieku natomiast: „Małorusini”/ „Małorusi”, co wiązało się z nazwaniem Małorusją/Małorusią ziem południowo-zachodnich Rusi w kontraście do Wielkorusi – ziem północno-wschodnich.

Z „Matki słowiańskiego chrześcijaństwa”

Ukraińcy-Małorusini wywodzili się z krainy *Ruś Kijowska* mającej stolicę w Kijowie. „*Ruś Kijowska stanowiła pierwsze dziejowe wcielenie Ukrainy*”⁴ – napisał prof. Bohdan Cywiński, historyk idei, publicysta, opozycjonista, działacz społeczny, autor m.in. dzieła *Dzieje narodów Europy Wschodniej. Szańce kultur*.

Rosjanie toczą spór z Ukraińcami o dziedzictwo Rusi Kijowskiej, poprzez którą na okoliczne ziemie rozeszła się wiara chrześcijańska. Chrzest w obrządku wschodnim w 988 roku przyjął w Kijowie Wielki Książę Kijowski *Włodzimierz I Wielki* z dynastii normandzkiej *Rurykowiczów*. Kijów dzięki temu wyniesiony został do nadzwyczajnej pozycji: „Matki słowiańskiego chrześcijaństwa w Europie Wschodniej”, „Nowej Jerozolimy”, „Nowego Konstantynopola nad Dnieprem, porów-

³ <https://www.konflikty.pl/historia/nowozytnosc/pierwszy-zryw-na-ukrainie-powstanie-kosinskiego-jego-znaczenie-i-konsekwencje/> (dostęp: 8.06.2022)

⁴ B. Cywiński, *Dzieje narodów Europy Środkowej. Szańce kultur*, Warszawa 2014, s. 121.

nywanym do Jordanu”⁵ – przytoczył te określenia historyk prof. Leszek Zasztowt w tekście o Kijowie zamieszczonym w pracy zbiorowej *Węzły pamięci niepodległej Polski*. Blisko dziesięć lat temu Bohdan Cywiński opisywał dziedzictwo Rusi Kijowskiej w sposób, który dziś pozostaje aktualny, może nawet wybrzmiewa mocniej niż wtedy: „Przyznają się do niego (przy. aut.: do dziedzictwa Rusi Kijowskiej) obie kultury – rosyjska i ukraińska. Obie mają do tego historyczne prawo. Kijów leży jednak nie w Rosji, lecz na Ukrainie. Przodkowie Rosjan pochodzący po części właśnie stamtąd, opuścili to miejsce osiemset lat temu. Ukraińcy pozostali na swej ziemi, uczestnicząc w jej dramatycznych losach i tworząc jej dalszą historię i inną od rosyjskiej kulturę. Spadkobiercą Rusi Kijowskiej są więc przede wszystkim oni. Pytanie to jest dla Rosjan ważne i wbrew ukraińskim deklaracjom oraz faktom etnicznym, historycznym i kulturowym ciągle uznawane w Rosji za otwarte: ziemia Małorusów powinna być – i czuć się – wielkim i ważnym regionem Rosji. Tak postrzega Ukrainę wielu rosyjskich polityków, tak myślą o niej, nierzadko zwykli Rosjanie”⁶. Wędrówki ludów w średniowieczu, walki lokalne o władzę, w XIII wieku zagrożenie ze strony Mongołów, rozbicie dzielnicowe – to zjawiska determinujące losy Rusi Kijowskiej. „Przodkowie Ukraińców walkę o własną tożsamość i własne przetrwanie poznali wcześniej”⁷ – podkreślił Cywiński. Zjawiska te nie były specjalnie inne od przeżywanych przez inne państwa w Europie w tym okresie, ale na pewno warto przyjrzeć się zachodnim rubieżom Rusi, Księstwu Halicko-Wołyńskiemu, którego częścią była Ruś Czerwona albo Ruś Halicka. Jej głównymi ośrodkami miejskimi były Halicz, Włodzimierz, Lwów.

W grudniu 1253 roku w Drohiczynie książę halicko-włodzimierski Daniel Halicki został przez legata papieża Innocentego IV koronowany na króla Rusi. Król Daniel poprzez małżeństwo powiązany był z Piastami mazowieckimi. Założenie korony królewskiej musiało podnieść nie tylko poziom satysfakcji samego władcy, ale też jego znaczenie wśród

⁵ L. Zasztowt, hasło „Kijów” w zbiorze *Węzły pamięci niepodległej Polski*, Kraków-Warszawa 2014, s. 311.

⁶ B. Cywiński, *Dzieje...*, s.121.

⁷ *Ibidem...*, s. 122.

sąsiadujących księstw. W XIV wieku Ruś Halicka znalazła się w Królestwie Polskim. Król Polski Kazimierz III Wielki wykorzystał wówczas konflikt między potomkami Daniela. Natomiast Wołyń wszedł do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dzięki unii Korony z Litwą ziemie ruskie zjednoczone zostały pod berłem króla Polski, co przypieczętowała unia lubelska w 1569 roku. Po niespełna trzech dekadach, w zgodzie z postanowieniami unii brzeskiej, większość biskupów Cerkwi prawosławnej wywodzących się z Rusi przyjęła zwierzchnictwo papieża. Ruś-Ukraina stała się odtąd grekokatolicka i coraz bardziej europeizowała się oraz – jednocześnie – oddalała kulturowo od Rosji. Nie wszyscy Rusini zgadzali się na taką orientację. Przedstawiciele elity spirali się o najlepsze rozwiązania dla Rusi. Ten ożywiony dyskurs można uznać za narodziny ukraińskiej kultury intelektualnej. Jednym z głównych jej elementów stał się mit sarmacki, który silnie związał Ukrainę z polską tradycją.

„Urodzeni wojownicy”

Bohaterami mitu sarmackiego byli Sarmaci – starożytny wojowniczy lud wywodzący z obszaru między Donem a Morzem Czarnym. Miał opuścić swoje terytorium i osiedlić się na ziemiach, gdzie po wiekach powstała Rzeczpospolita Polska. Wielu polskich szlachciców w XVI wieku doszukiwało się swoich przodków właśnie wśród Sarmatów. Imponowali im skutecznością w walkach i poczuciem wolności. Idealne uosobienie XVI-wiecznego Sarmaty polscy szlachcice dostrzegli w Rusinach zamieszkujących dalekie południowe prowincje Rusi na pograniczu rusko-tatarskim, przy Chanacie Krymskim, określane Zaporozem albo tajemniczo i złowieszczo „Dzikimi Polami”, które były częścią Korony, dokładnie rozległego województwa kijowskiego. Rusini owi byli sławni dzięki zwycięstwom nad Tatarami i utrzymaniu niezależności swych ziem. Nie znali litości. Rządzili prawem szabli. Zwano ich Kozakami. Językoznawcy starali się znaleźć genezę tego pojęcia. Skłaniali się ku tatarsko-tureckim źródłosłowom. Wskazywały one na ludzi walecznych, nawet awanturników, najemników gotowych na jakiegokolwiek wojny, byle za dobre pieniądze. Od XVII wieku Kozacy

zaczęli się organizować, w czym zasługa ich wodza hetmana Bohdana Chmielnickiego. Miał wielki posłuch wśród swego ludu. Kozacy założyli wówczas autonomiczną strukturę terytorialną – Hetmanat. „To byli urodzeni wojownicy. Kasta wojowników, która żyła z wojny. Ci ludzie uważali się za lepszych od zwykłych chłopów pańszczyźnianych, którzy żyli z ziemi. Kozacy byli wynajmowani przez Rzeczpospolitą do walki i ochrony przed najazdami tureckimi i tatarskimi. Warto przypomnieć, że zwycięstwo pod Chocimiem w 1621 roku było właśnie zwycięstwem polsko-kozackim. Hetman Sahajdaczny dowodził tam wspólnie z hetmanem Chodkiewiczem”⁸ – powiedział prof. Grzegorz Motyka, znawca historii Ukrainy i relacji polsko-ukraińskich.

Ambicje Kozaków nie ograniczały się jednak do posiadania Hetmanatu i cieszenia się sławą walecznych awanturników. Wiedzieli, że przyszedł ich czas i mogą odegrać ważną rolę polityczną na rozległym terytorium. W 1648 roku wybuchł największy z serii buntów kozackich – powstanie Chmielnickiego. Ostatecznie Kozacy postawili na sojusz z Moskwą. Chmielnicki myślał, że to on rozgrywa tę partię. Mylił się jednak. Lawirowanie między Koroną, Moskwą i Tatarami kosztowało Kozaków poddanie się protekcji cara Aleksego I. Chmielnicki w tej sytuacji chciał się wycofać z zawartej z nim tzw. ugody perejesławskiej (1654) i zbudować sojusz z Rzeczpospolitą, ale zabrakło mu czasu, zmarł w 1657 roku. Kolejnym przywódcą Hetmanatu Rzeczpospolita zaproponowała autonomię w tzw. ugodzie hadziackiej. Przyjęli tę propozycję. Parlament Rzeczpospolitej Obojga Narodów ratyfikował stosowny akt 22 maja 1659 roku. „(...) parlament powołał do życia Rzeczpospolitą Trojga Narodów. Narodziło się *Imperium Magnum*”⁹ – stwierdził Piotr Zychowicz, historyk, redaktor naczelny miesięcznika „Historia Do Rzeczy”, autor wielu książek. *Imperium Magnum* miały tworzyć: Korona, Wielkie Księstwo Litewskie i Wielkie Księstwo Ruskie (z województw: kijowskiego, czernihowskiego i braclawskiego). Prof. Grzegorz Motyka opisywał: „Wzorowana na unii lubelskiej ugo-

⁸ G. Motyka, *Między Polską a Rosją* (w rozmowie z Piotrem Zychowiczem), „Historia Do Rzeczy”, 5/2022.

⁹ P. Zychowicz, *Rzeczpospolita Trojga Narodów*, „Historia Do Rzeczy”, 5/2022.

da hadziacka miała dwie kluczowe konsekwencje. Po pierwsze, powoływała do życia Rzeczpospolitą Trojga Narodów. Po drugie, kasowała ugodę perejesławską zawartą między Zaporozcami a carem moskiewskim. Ziemie ukraińskie wracały do macierzy¹⁰. Niestety, „wielki, wizjonerski projekt”¹¹ – dalej cytując Zychowicza – nie doczekał się realizacji. Nie mogła pozwolić na to Moskwa. Jej agenci wznieśli bunt przeciwko sprzyjającym postanowieniom unii hadziackiej hetmanowi Iwanowi Wyhowskiemu. Zarzewiem buntu było wywołanie strachu wśród chłopów ruskich przed „wyzyskiem polskich panów”. O „ziemie ukraińskie” wybuchła wojna między Rzeczpospolitą a Moskwą zakończona rozejmem w 1667 roku w Andruszowie. Moskwa i Korona podzieliły między sobą Ruś. Linią podziału był Dniepr. Kijów został przy Moskwie, na co Korona nigdy się nie zgodziła. Polacy byli jednak w wyraźnym impasie po wyniszczających wojnach ze Szwecją i od tego momentu zaczął się marsz Polski ku upadkowi. Moskwa natomiast krok po kroku stała się imperium. „Wcielenie zadnieprzańskiej Ukrainy do Moskwy w koszmarny sposób pogorszyło położenie geopolityczne Rzeczypospolitej. Ten bogaty, żyzny kraj znacznie powiększył natomiast potencjał Moskwy. Andruszów zatrzymał proces polonizacji ruskiej szlachty i Kozaków. Połowa Ukrainy została wyrwana z orbity cywilizacji Zachodu i wepchnięta w otchłań cywilizacji Wschodu”¹² – stwierdza Zychowicz. Rządy Katarzyny II charakteryzuje między innymi nienawiść do Kozaczyzny. Carya kazała zlikwidować Hetmanat i jego autonomię oraz ustrój kozacki tzw. Ukrainy Słobodzkiej (na pograniczu północno-wschodniej Ukrainy i południowo-zachodniej Rosji), zburzyła tzw. Sicz Zaporoską i zabroniła używania nazwy „kozactwo zaporoskie”. Poza tym kazała zesłać na Syberię starszyznę Siczy. Kozacy czarnomorscy zostali przesiedleni na Kubań.

¹⁰ G. Motyka, *Między...*

¹¹ P. Zychowicz, *Rzeczpospolita...*

¹² Op. cit.

Szewczenko przypomina o wolności

Profesor Jarosław Hrycak, historyk i intelektualista ukraiński pierwszy rozdział swej *Historii Ukrainy 1772–1999. Narodzin nowoczesnego narodu* zaczyna od pojęcia „przedświtu”¹³. Takim zaraniem narodzin Ukrainy, jaką dziś znamy, były wielkie zmiany na mapie Europy w drugiej połowie XVIII wieku. Były to przeobrażenia tragiczne dla Polski, bo wymazywały ją z tej mapy, a wraz z tym faktem zmieniał się los ziem ukraińskich, które dotychczas w znacznej części wchodziły do Rzeczypospolitej. W wyniku rozbiorów Polski i wojny rosyjsko-tureckiej (1787–1792) Ukraina prawobrzeżna, Krym, ziemia brzeska znalazły się w Imperium Rosyjskim; natomiast w Imperium Habsburskim: Galicja, część Wołynia, Podole, Bukowina.

Pierwsza fala narodzin narodu ukraińskiego i Ukrainy, jak pisze Hrycak, na Ukrainie rosyjskiej wiąże się z epoką romantyzmu. W 1798 roku Iwan Kotlarewski, poeta i dramaturg ukraiński, związany z Połtawą wydał *Eneidę* – pierwszy utwór nowożytnej literatury ukraińskiej napisany żywym językiem ludowym. Bohaterami *Eneidy* Kotlarewskiego są Kozacy. Tak poeta, nawiązując do przestrzeni Zaporozża i poczucia wolności Kozaków stworzył mit o „raju utraconym” przez Ukraińców i podstawę do zbudowania ukraińskiej suwerennej państwowości. „Romantyzm jest drugą – po baroku – wielką epoką w duchowej historii Ukrainy”¹⁴ – podkreślił prof. Cywiński. Ponadto na początku XIX wieku zaczęły ukazywać się pierwsze periodyki częściowo w języku ukraińskim oraz prace historyczne o Małorusi/Ukrainie. Już od 1805 roku działał uniwersytet w Charkowie, który choć rosyjskojęzyczny, przyczyniał się – poza cenzurą – do rozwoju elitarnej kultury ukraińskiej.

Kolejnym czynnikiem rozbudzającym świadomość narodową Ukraińców były ruchy rewolucyjne w latach dwudziestych i trzydziestych XIX stulecia przetaczające się przez znaczną część Europy, w tym także w różnych częściach Rosji. Wśród spiskowców pochodzenia ukraińskiego (m.in. dekabrystów) było wielu – co bardzo charakterystyczne

¹³ J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin 2000, s. 23.

¹⁴ B. Cywiński, *Dzieje...*, s. 155.

– potomków starszyny kozackiej. Skala tych ruchów nie była jednak duża i nie mogła realnie zagrozić sile rosyjskiej władzy, mimo to okazała się nieodzowna dla procesu narodotwórczego Ukrainy. „Najważniejszym następstwem wydarzeń lat trzydziestych było przyspieszenie procesu wyodrębniania się ukraińskiej tożsamości kulturowej z ogólnoruskiej. Ten przewrót uwidocznił się w nowym pokoleniu działaczy ukraińskich, które wkroczyło na arenę społeczeństwa na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych. Głównymi postaciami tej generacji byli Mykoła Kostomarow, Pantelejmon Kulisz i Taras Szewczenko. (...). Największą postacią tego triumwiratu był Taras Szewczenko”¹⁵ – ocenił Jarosław Hrycak. Założyli oni Bractwo Cyryła i Metodego.

W 1847 roku Kostomarow wydał odezwę. Napisał w niej: „Zakładamy, że wszyscy Słowianie powinni zjednoczyć się, lecz tak, żeby każdy naród utworzył swoją Rzeczpospolitą, gdzie niepodzielnie by rządził, posiadając swój język, literaturę oraz sprawy społeczne. Do takich narodów zaliczamy: Moskali, Ukraińców, Polaków, Czechów, Słowaków, Chorwatów, Serbów i Bułgarów. Żeby był jeden sejm lub rada słowiańska, gdzie spotykałiby się deputowani wszystkich państw słowiańskich, omawiając wspólne sprawy”¹⁶. Zdaniem prof. Piotra Eberhardta, geografa, specjalizującego się w geografii ekonomicznej oraz geografii ludności i osadnictwa, w tym zwłaszcza na terenach Europy Środkowo-Wschodniej, Kostomarow, będąc zwolennikiem idei słowiańskich, jednocześnie wielokrotnie głosił hasła separatyzmu ukraińskiego: „(...) wypowiadał opinię, że Moskale i Ukraińcy są odrębnymi narodami, różniącymi się nie tylko folklorem, ale przede wszystkim mentalnością i psychiką. Istnieje granica geograficzna między żywiołem ukraińskim i wielkoruskim. Podobnie ziemie ukraińskie są odmienne swoimi obyczajami od obszarów zamieszkałych przez lud polski”¹⁷. „Wspólnik” Kostomarowa – Taras Szewczenko był nie tylko wybitnym poetą, nieco spóźnionym romantykiem, ale też uzdolnionym malarzem i rysowni-

¹⁵ J. Hrycak, *Historia...*, s. 52.

¹⁶ <https://www.konflikty.pl/historia/nowozytnosc/pierwszy-zryw-na-ukrainie-powstanie-kosinskiego-jego-znaczenie-i-konsekwencje/> (dostęp: 8.06.2022).

¹⁷ Op. cit.

kiem. Pochodził z serca Ukrainy – z Kijowszczyzny, z rodziny chłopów pańszczyźnianych. Dobrze więc wiedział, czym jest brak wolności. W 1840 roku ukazał się zbiór wierszy Szewczenki pod tytułem *Kobzar* (pol.: *Kobziarz*) – dzieło epokowe dla Ukrainy nie tylko z powodu patriotycznej treści, ale też języka. Szewczenko stworzył własny język na podstawie trzech ukraińskich dialektów (południowo-wschodniego, północnego i północno-zachodniego) oraz elementów języka staro-cerkiewno-słowiańskiego. Uzyskał niezwykły efekt naturalności i prostoty. „(...) Szewczenko położył mocne podwaliny pod współczesną literaturę ukraińską, a w szerszym znaczeniu również pod ukraińską tożsamość narodową”¹⁸ – podkreślił prof. Hrycak.

Wezwanie Szewczenki w *Kobziarzu* brzmi dziś równie mocno jak w XIX stuleciu, kiedy Rosja carska zajmowała znaczną część dzisiejszej Ukrainy:

Walczcie przeto – a zwalczcie!

Bóg o was pamięta:

Z wami siła, z wami wolność,

*Z wami prawda święta!*¹⁹

„Jego (przyp. aut.: Szewczenki) poezja zdecydowanie odrzucała konformistyczny model »małorosyjskości«, który opierał się na idei nierozdzielności Małej i Wielkiej Rusi oraz na lojalności wobec cara”²⁰ – prof. Hrycak tak podsumował ten wątek.

Ku wewnętrznej harmonii

Kolejnym „kamieniem milowym” w kształtowaniu się tożsamości i państwowości Ukrainy było powstanie ukraińskiego ruchu narodowego na Ukrainie rosyjskiej, tuż po przegranej przez Rosję wojnie krymskiej (1856), o nazwie „Hromada”. Tworzyły ją lokalne oddziały, rozsiane po całej Ukrainie, także w Galicji. Najważniejszym punktem politycznym

¹⁸ J. Hrycak, *Historia...*, s. 53.

¹⁹ <https://polskieradio24.pl/39/156/artypk/2915554,walczcie-a-zwyciezycie-taras-szewczenko-i-ukrainska-postawa-wobec-historii> (dostęp: 9.06.2022).

²⁰ J. Hrycak, *Historia...*, s. 53.

tej organizacji było żądanie kierowane do cara wprowadzenia w Rosji porządku federacyjnego oraz nadania Ukrainie szerokiej autonomii. „Hromadę” wspierali ukraińscy publicyści, pisarze, także archeolodzy.

Coraz większa śmiałość, siła i jedność Ukraińców zaniepokoiła władzę rosyjską. Dostrzegła ich szansę na odłączenie się od Rosji. Odpowiedzią cara były represje. Zamknięto ukraińskie towarzystwa naukowe, periodyki, zakazano wydawania książek po ukraińsku oraz sprowadzania ich z zagranicy. Tak zwany ukaz emski z 1876 roku zakazał używania nazwy „Ukraina”. Przywódcy kijowskiej „Hromady” na czele z Michajło Drahomanowem na czele udali się wówczas na emigrację.

Ukraińcy mieszkający w Galicji, prowincji Imperium Habsburgów, w większości, w drugiej połowie XIX wieku, przyjmowali natomiast orientację promoskiewską i nie tworzyli patriotycznie nastawionych skupisk. Tłumaczy się to tym, że nie znali Moskwy i stosowanych przez nią prześladowań, do tego nie odpowiadał im polski monopol polityczny w Galicji, a przy tym życie w Cesarstwie Austro-Węgierskim nie było obwarowane ciężkimi zakazami i nakazami, lecz stosunkowo swobodne. „Wzrost świadomości narodowej w Galicji nastąpił pod wpływem ruchu ukraińskiego na Ukrainie Naddnieprzańskiej oraz rozpowszechniania się poezji Tarasa Szewczenki”²¹ – napisał prof. Hrycak.

Galicja z czasem zdobyła miano „ukraińskiego Piemontu” na cześć tej włoskiej prowincji, która w XIX wieku stała się głównym ośrodkiem narodowego ruchu zjednoczeniowego Włoch. W 1873 roku, Ukraińcy z Galicji i z Ukrainy Naddnieprzańskiej zjednoczyli siły i przy wsparciu finansowym Jelisawiety Miłoradowicz utworzyli we Lwowie literacko-narodowe towarzystwo im. Tarasa Szewczenki. „Od lat osiemdziesiątych narodowcy stopniowo stają się czołową siłą obozu ruskiego, odsuwając moskalofili na drugi plan”²² – napisał prof. Hrycak. I to właśnie we Lwowie, na fali nowych ruchów rewolucyjnych w Europie powstała w 1890 roku pierwsza ukraińska partia polityczna – Rusko-Ukraińska Partia Radykalna. Głosiła ona ideę politycznej niepodległości Ukrainy. Wśród liderów partii byli Julian Baczyński i Mykoła Michnowski.

²¹ J. Hrycak, *Historia...*, s. 93.

²² J. Hrycak, *Historia...*, s. 93–94.

W krótkim czasie zaistniały jeszcze dwie partie na terenie ukraińskiej Galicji – narodowo-demokratyczna oraz socjaldemokratyczna. Wszystkie zgadzały się w jednym – Ukraina musiała być niezależna od Rosji.

Kwestia ukraińska stała się też tematem międzynarodowym. Przyczynił się do tego artykuł niemieckiego filozofa Eduarda von Hartmanna w berlińskim czasopiśmie „Die Gegenwart” w 1889 roku, w którym autor zaprezentował ideę oderwania od Rosji ziem ukraińskich i utworzenia z nich „Królestwa Kijowskiego”²³. Dowodził, że skutkowałoby to złamaniem dominacji Rosji na Wschodzie. Artykuł miał duży rezonans nie tylko w Berlinie i Kijowie, ale też w Wiedniu i Petersburgu. Rok później Mykoła Michnowski sformułował bardzo nośne hasło „Samostijnej Ukrainy” – jedynej, niepodzielnej, wolnej, niepodległej; Ukrainy od Karpat aż po Kaukaz. Wtedy, na progu nowego XX stulecia, choć właściwe nowej ery, Ukraińcy mieli jeszcze wiele przed sobą, by dojrzeć jako naród. Przyspieszenie w XX wieku w tym procesie przyniosły pierwsze dwie dekady. Według diagnozy prof. Cywińskiego, problemem nie było już poczucie odrębności. Przeciętny Ukrainiec wiedział dobrze, że nie jest ani Rosjaninem, ani Polakiem. „Ze sprawą spoistości narodowej było zdecydowanie gorzej – pisał prof. Cywiński. – Tu historia narodowa mogła opowiedzieć dużo mniej, bo każdy region, uznawany przez ideologów ukraińskich za część terytorium narodowego, miał za sobą inne doświadczenia historyczne, inny kształt kultury życia zbiorowego, a często i inne rzeczywiste korzenie etniczne”²⁴. Brakowało więc zharmonizowania wewnętrznego, ale, jak dodaje uczony: „Zderzenie z rosyjskością carskiego imperium było już jednak wtedy wygrane”²⁵.

Sojusz bez efektu

Brak spoistości narodowej wśród Ukraińców poskutkowało tym, że momencie dogodnym do wybicia się na niepodległość, to jest w okresie wrzenia pierwszej wojny światowej, rewolucji bolszewickiej i końca ca-

²³ <https://kultura.gazetaprawna.pl/artykuly/1182697,polska-ukraina-stosunki-polityczne-historia.html> (dostęp: 10.06.2022).

²⁴ B. Cywiński, *Dzieje...*, s. 165.

²⁵ B. Cywiński, *Dzieje...*, s. 166.

ratu powstały aż trzy państwa ukraińskie: Ukraińska Republika Ludowa (URL) ze stolicą w Kijowie, Zachodnioukraińska Republika Ludowa (ZURL) w Galicji Wschodniej ze stolicą we Lwowie oraz marionetkowy twór, uzależniony od bolszewików – Ukraińska Ludowa Republika Rad (następnie pod nazwą Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka) ze stolicą w Charkowie. Niemcy i Austro-Węgry chcąc mieć w Ukrainach sojusznika w walce z Rosją, doprowadziły do porozumienia z URL, które przeszło do historii jako traktat brzeski z 9 lutego 1918 roku. Zarysowały się wówczas granice państwa ukraińskiego. Traktat przyznawał Ukrainie Chełmszczyznę z Chełmem i częścią Podlasia. Ponadto Austro-Węgry zobowiązały się do wyodrębnienia Galicji Wschodniej z Lwowem i Przemyślem. Ten punkt wywołał wielkie protesty Polaków w Galicji, którzy traktat nazwali „czwartym rozbiorem Polski”. Ostatecznie, decyzje traktatu nie weszły w życie z powodu klęski Niemiec i Austro-Węgień w pierwszej wojnie światowej.

Lata 1917–1920 były dla Ukraińców niezwykle dynamiczne i trudne. Nie tylko z powodu istnienia trzech państw ukraińskich. Kijów przechodził z rąk do rąk (URL, „biali” Rosjanie, bolszewicy, znów URL). Coraz mocniej do społeczności ukraińskiej przenikali komuniści. Powstała Komunistyczna Partia Ukrainy (bolszewików). Lenin oddelegował na stanowisko jej szefa swojego zaufanego człowieka – Rosjanina Jurija Piatkowa. Sytuację Ukraińców skomplikował dodatkowo wybuch tzw. Powstania Machny, czyli chłopsko-anarcho-komunistycznego powstania na czele z Nestorem Machno, ukraińskim chłopem, którego celem było wskrzeszenia Kozaczyzny. Machno zyskał wielkie poparcie (w szczytowym momencie jego armia liczyła sto tysięcy osób). Chaosu nie uspokoiła federacja URL i ZURL, zresztą niewiele znaczyła i okazała się bardzo krótkotrwała. Oba państwa ukraińskie różniły się znacznie, między innymi w podejściu do Polski. URL, czyli Ukraińcy naddnieprzańscy, których atamanem był Symon Petlura, szukali porozumienia z Piłsudskim. ZURL (Ukraińcy galicyjscy, zwani Haliczanami), przeciwnie, dążyli do zawieszenia broni z Rosją, by móc zwrócić się przeciwko Wojsku Polskiemu. I tak się stało, ale z miernym skutkiem dla Haliczan. W lipcu 1919 roku zostali wyparci przez Polaków za Zbrucz. Petlura miał silne ambicje niepodległościowe, ale wiedział, że do ich realizacji potrzebni są mu Polacy. Piłsudski był gotowy do współpracy z URL, bo

liczył na stworzenie państwa ukraińskiego bezpiecznie oddzielającego Polskę od Rosji. Za wsparcie udzielone przez Polskę Piłsudski zażądał od Petlury Galicji Wschodniej oraz zachodniego Wołynia. Ataman przystał na te warunki, co kosztowało go utratę jakiegokolwiek poparcia ze strony Ukraińców galicyjskich. Był dla nich „zdrajcą”. Do bratania się z Polakami, generalnie, wrogo byli nastawieni chłopci ukraińscy, zmęczeni długotrwałą wojną, zmieniającymi się władzami, a także obawiający się powrotu „polskich panów”, nad czym w środowiskach wiejskich cierpliwie pracowała bolszewicka propaganda. Poważne nadzieje na powstanie wolnego państwa ukraińskiego przyniósł sojusz podpisany w kwietniu 1920 roku, nazwany *sojuszem Piłsudski-Petlura*. Armie Wojska Polskiego wraz z ukraińskimi sojusznikami miały pójść na Kijów, zająć miasto i trwale usadawić tam Petlurę i jego zwolenników. Ofensywa kijowska, która była ważnym epizodem wojny polsko-bolszewickiej, początkowo przebiegała pomyślnie. Już 8 maja Polacy i wojsko URL weszli do Kijowa, ale Rosjanie starannie zaczęli przygotowywać się do kontrofensywy. Po mniej więcej miesiącu było jasne, że Polacy muszą się wycofać i to w głąb Polski. Część wojsk Petlury została na swojej ziemi i próbowała dalej prowadzić wojnę z Rosjanami. Możliwości militarne Ukraińców były jednak bardzo skromne. Petlura musiał emigrować. Rozwiała się niepodległościowa nadzieja Ukraińców.

Zmuszani do poddaństwa

Komunizm zablokował dążenia Ukraińców do niezależności aż na siedem dekad. Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka/Sowiecka (USRR/USRS) powstała jako państwo marionetkowe w 1919 roku, trzy lata później stała się republiką związkową ZSRR. Pozostała nią do 1991 roku. Ukraińcy byli zmuszani, tak jak inne narody wchłonięte przez sowiecką Rosję, do odgórnych wieloletnich programów gospodarczych, polityki uprzemysłowienia i kolektywizacji rolnictwa. We wszystkich tych działaniach nie liczyły się potrzeby poszczególnych wspólnot ani – tym bardziej – pojedynczych osób. Kumulacją nieszczęść był na Ukrainie na początku lat trzydziestych Wielki Głód, wywołany niszczycielką kolektywizacją, który kosztował kilka milionów ofiar. W tym

samym czasie Sowieci tępiłi aktywną ukraińską inteligencję. Musieli pozabawić naród jego intelektualnych przywódców. Oblicza się, że zabili, trzymali w więzieniach po sfingowanych procesach lub wywieźli do łagrów około osiemdziesiąt procent ukraińskich inteligentów. Druga wojna światowa znowu dawała Ukraińcom szansę na podjęcie starań dyplomatycznych i walkę o niepodległość. Zanim jednak w czerwcu 1941 roku Hitler zaatakował swego dotychczasowego sojusznika, czyli ZSRR, Ukraińcy działali w konspiracji, zwłaszcza na terenach Polski zajętych przez Armię Czerwoną. Błyskawiczny marsz III Rzeszy na Rosję sowiecką zmienił położenie Ukraińców. Niektórzy zbrojnie wspierali Niemców. Jawnie też tworzyło się ukraińskie szkolnictwo, wydawane były periodyki w języku ukraińskim (zwłaszcza w Krakowie). We Lwowie ostatniego dnia czerwca 1941 roku Ukraińcy ogłosili nawet powstanie niepodległej Ukrainy. Utrzymała się jednak tylko przez kilkanaście dni.

Sytuacja wojenna pogłębiła występujący także w okresie międzywojennym antagonizm polsko-ukraiński. Symbolem tej eskalacji konfliktu są krwawe wydarzenia na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w 1943 roku. Polskie ofiary z rąk przede wszystkich zbrojnych organizacji ukraińskich OUN-UPA oblicza się na około 100 tysięcy, ukraińskie ofiary to około 10 tysięcy, ale ten temat wciąż jest otwarty. Rozstrzygnięcia terytorialne po drugiej wojnie tylko pozornie przyniosły korzyści Ukraińcom, w rzeczywistości „rósł” Związek Sowiecki. Polska na rzecz zależnej od ZSRR Ukrainy straciła Galicję Wschodnią i Wołyń zachodni, natomiast Rumunia – północną Bukowinę i południowo-wschodnią Besarabię, Czechosłowacja – Zakarpacie.

W 1954 roku Rosjanie wykonali wobec Ukraińców zaskakujący „gest”. Przekazali USRR Półwysep Krymski. Najprawdopodobniej chodziło o względy gospodarcze i usadowienie na tym terenie osadników rosyjskich po deportacji krymskich Tatarów. Na pewno nie był to „akt łaski” wobec Ukrainy. W latach sześćdziesiątych minionego wieku, na fali odwilży po śmierci Stalina, na nowo zorganizowali się ukraińscy intelektualiści. Powołana przez nich Ukraińska Grupa Helsińska pracowała na rzecz obrony praw Ukraińców. Poza tym więcej niż kiedyś zaczął znaczyć głos ukraińskiej diaspory, zamieszkałej przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Znowu jednak projekt niepodległego państwa ukraińskiego skończył się na nadziejach. Członko-

wie Ukraińskiej Grupy Helsińskiej w latach siedemdziesiątych zostali aresztowani i wywiezieni do łagrów. Grupa reaktywowała się dopiero w 1988 roku. „Od 1918 roku aż po rok 1991 Sowieci nie przestawali zwalczać poprzez masowy terror narodowych aspiracji Ukraińców, chcąc ogniem i mieczem zmusić ich do poddaństwa ZSRR”²⁶ – podsumował Stéphane Courtois, uważany za najwybitniejszego historyka francuskiego specjalizującego się w historii Europy Środkowo-Wschodniej.

Więcej niż wolna Ukraina

Powstanie wolnej Ukrainy w 1991 roku wpisuje się w proces upadku komunizmu w krajach tak zwanego bloku sowieckiego. ZSRR ostatecznie rozpadł się po kilkudziesięciu latach wysiłków opozycjonistów wielu narodowości, także Ukraińców. Do tego, szczęśliwie dla Europy środkowo-wschodniej, ZSRR w latach osiemdziesiątych XX wieku znalazł się w głębokim kryzysie politycznym i gospodarczym. Plan *perestrojki*, czyli przebudowy ogłoszony przez szefa partii komunistycznej ZSRR Michaiła Gorbaczowa w 1987 roku uruchomił lawinę dążeń niepodległościowych w poszczególnych częściach sowieckiego imperium.

24 sierpnia 1991 roku Ukraina ogłosiła niepodległość. Wcześniej wybiły się na nią inne dawne republiki. Litwa, Estonia i Łotwa – na wiosnę 1990 roku. Gruzja ogłosiła secesję z ZSRR w kwietniu 1991 roku. Białoruś – dzień po Ukrainie. Do końca 1991 roku ZSRR przestał istnieć. Dla Ukrainy i innych dawnych republik zaczął się bardzo trudny i niezwykle dynamiczny okres przemian demokratycznych. W przypadku Ukrainy od 1991 roku do 2022 zdarzyło się szczególnie dużo dramatycznych wydarzeń, zwykle prowokowanych przez Rosję. Ukraina wciąż płaci wysoką cenę za niezależność. „Od XVIII wieku Moskwa traktowała Ukrainę praktycznie jak kolonię, wysysając jej surowce i zboże na rzecz władzy centralnej. Jednak terytorium to, uważane niegdyś za spichlerz Związku Radzieckiego, zachowało swój odrębny język i kulturę”²⁷ – podkreśliła prof. Nina L. Chruszczowa, wnuczka przywód-

²⁶ S. Courtois, *Rosyjski rewizjonizm*, „Wszystko, co najważniejsze” nr 39/2022.

²⁷ N. L. Chruszczowa, *Barbaria Putina*, „Wszystko, co najważniejsze” nr 39/2022.

cy ZSRR Nikity Chruszczowa, która w Stanach Zjednoczonych zajmuje się historią Rosji. Łeonid Krawczuk – pierwszy prezydent niepodległej Ukrainy przejął kraj po upadku gospodarki centralnie planowanej. Bardzo zależało nowej władzy na utrzymaniu Donbasu – Donieckiego Zagłębia Węglowego we wschodniej Ukrainie. Zadanie było trudne, bo Donbas pozostawał prorosyjski. W 1993 roku tamtejsi górnicy zażądali federalizacji z Rosją i nadania językowi rosyjskiemu statusu języka państwowego. Ich strajki były formą presji na Kijów. Krawczuk ustąpił ze stanowiska. W kolejnych latach Donbas coraz bardziej odizolowywał się od reszty kraju. W 2004 roku do narodowości ukraińskiej przyznało się zaledwie 40 proc. ankietowanych mieszkańców tego rejonu. Kolejny prezydent – Łeonid Kuczma pełnił swą funkcję przez dwie kadencje. O ile podczas pierwszej skutecznie cementował państwo i naród dzięki przemianom gospodarczym, reformie walutowej i podpisaniu nowej konstytucji, o tyle druga pozbawiła go popularności. Ostatecznie, wielu rodaków odwróciło się od niego, gdy w 2004 roku zwrócił się do Putina o pomoc w utrzymaniu władzy. Ukraińcy w wyborach prezydenckich zagłosowali na nowego człowieka, na Wiktora Juszczenkę z Bloku Nasza Ukraina, wcześniej szefa Narodowego Banku Ukrainy i premiera Ukrainy, deklarującego otwarcie Ukrainy na Zachód. Na urząd wyniosła go Pomarańczowa Rewolucja – masowy zryw Ukraińców przeciwko manipulacjom władzy, która próbowała usadzić na stanowisku prezydenta prorosyjskiego polityka, ówczesnego premiera Wiktora Janukowycza.

Należy podkreślić, że zawsze na drodze Ukrainy do niezależności towarzyszyła jej i wspierała ją Polska. Chcieliśmy mieć silnego sąsiada, z którym połączą nas różne więzi i wspólne antysowieckie nastawienie. Tak było przed wiekami, a widać to szczególnie w XX i XXI wieku, począwszy od sojuszu Piłsudskiego z Petlurą. W 1991 roku Polska była pierwszym krajem na świecie, który uznał niepodległość Ukrainy. Podczas Pomarańczowej Rewolucji w 2004 roku to Polska odgrywała główną rolę w uspokajaniu nastrojów wśród Ukraińców. Byliśmy mediatorami, których rangę podnosiła nasza pozycja – kraju demokratycznego, członka NATO i UE. Ukraina chciała podążać śladami Polski. Pomarańczowa Rewolucja rozbudziła wielkie oczekiwania Ukraińców. Po raz kolejny przeżyli rozczarowanie. Wybrani przez nich politycy nie przeprowadzili zasadniczych reform, skonfliktowali się między sobą

i doprowadzili kraj do krachu. Ukraina znalazła się na progu bankructwa. Uchroniły ją przed tym pożyczki Banku Światowego. Do władzy wrócił Jakunowycz. Jedną z pierwszych jego decyzji było odmówienie umowy stowarzyszeniowej z UE. Nastroje społeczne na Ukrainie znów „rozhuściły się”, co spowodowało powstanie ruchu społecznego zwanego Euromajdanem albo Rewolucją Godności. Kumulacją działań ruchu były wydarzenia w Kijowie w lutym 2014 roku. Władza krwawo stłumiła protesty. Zginęło kilkuset protestujących. Ale dla Janukowycza był to koniec rządów. Nowe wybory prezydenckie wygrał jeden z przywódców Euromajdanu – Petro Poroszenko. „Rozhuścanie” nastrojów społecznych na Ukrainie i niestabilność rządów wykorzystał Władimir Putin, zajmując Krym i dokonując agresji militarnej na południowo-wschodniej Ukrainie, gdzie powstały samozwańcze dwie republiki – Doniecka Republika Ludowa i Ługańska Republika Ludowa. Rozpoczęła się wojna hybrydowa Ukrainy z Federacją Rosyjską. 24 lutego 2022 roku przerodziła się w wojnę konwencjonalną, jakiej Europa nie widziała od drugiej wojny światowej. Putin zaatakował Ukrainę, która od maja 2019 roku ma nowego prezydenta – Wołodymyra Zelenskigo. Dziś jest on symbolem walki o niezależność rozumianą nie tylko w kontekście Ukrainy, ale globalnie. „Projekt niepodległego państwa ukraińskiego”, który chcieli od dawna zrealizować ukraińscy patrioci znalazł się teraz w kręgu zainteresowań całego demokratycznego świata.

Bibliografia

- Nina L. Chruszczowa, *Barbaria Putina*, „Wszystko, co najważniejsze”, nr 39/2022.
- Stéphane Courtois, *Rosyjski rewizjonizm w piśmie*, „Wszystko, co najważniejsze”, nr 39/2022.
- Bohdan Cywiński, *Dzieje narodów Europy Wschodniej. Szańce kultur*, 2014
- Piotr Eberhardt, *Główne fazy rozwoju ukraińskiej myśli geopolitycznej*, Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej. T. 42 (2007).
- Jarosław Hrycak, *Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, 2022.
- Grzegorz Motyka (w rozmowie z Piotrem Zychowiczem), *Między Polską a Rosją*, „Historia Do Rzeczy”, 5/2022.

Piotr Zychowicz, *Rzeczpospolita Trojga Narodów*, „Historia Do Rzeczy”, nr 5/2022.

Węzły pamięci niepodległej Polski (praca zbiorowa).

Tadeusz A. Olszański, *Początek obchodów stulecia niepodległości Ukrainy*, Komentarze OSW nr 261/2018.

Tadeusz A. Olszański, *Historyczne zjednoczenie Kościołów prawosławnych Ukrainy*, Komentarze OSW nr 289/2018.

Maria Domańska, *Mocarstwowy mit wojny we współczesnej polityce zagranicznej Kremla*, Komentarze OSW nr 316/2019.

Tadeusz A. Olszański, *Trwałe państwo. Trzydziestolecie niepodległości Ukrainy*, Komentarze OSW nr 404/2021.

Krzysztof Nieczypor, *Kres traktatu o przyjaźni Ukrainy i Rosji*, Publikacja-Analizy OSW 2018.

Jadwiga Rogoża, *Russian nationalism: between imperialism and xenophobia, the European View*, 2014.

Jadwiga Rogoża, *Ukraina: konsolidacja społeczna przeciwko agresorowi*, Komentarze OSW nr 431/2022.

<https://polskieradio24.pl/39/156/arttykul/2915554,walczcie-a-zwyciezcie-taras-szewczenko-i-ukrainska-postawa-wobec-historii>